

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk. 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedynczego 50 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 3.50, w tekście mk. 4.50, po tekście reklamy mk. 2.25, nakroczki mk. 1.75, zwyższenie 135 lin za wiersz pitowy jednolitej.

Ogłoszenia drobne (20 lin. za wyraz, dla poszukujących pracy 15 fen. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski

Dzielna 18.

pod dyktando Fr. Rykowskiego.

Niedziela d. 7 b. m. o g. 8 po poł.

MIESZCZANIE

Dramat w 4 akt. Gorkija.

Niedziela d. 7 b. m. o g. 7 wiecz.

Taniec czynowników

Kom. w 4 aktach L. Birlińskiego.

„NOWOŚCI“

Piotrkowska róg Główniej.

Dziś i jutro!
WALKA BROWNA
z Fantomasem i Zygomarem
„czyli TAJEMNICZY TELEFON“
Sensacyjny dramat w 6 części.
Słynny amerykański detektyw
Kelly Brown w roli głównej.
Od wtorku dnia 9 marca r. b. Alwin Neus w dra-
macie „COWBOY“.
Dziennie przedstawienia w soboty, niedziele i święta. Bilety mk. 1.50 i 1.90.

CENY MIEJSC:

Kupon do łoża	mk. 8.—
1 miejsce	„ 6.50
2 miejsce	„ 5.75
3 miejsce	„ 3.80
Balkon	„ 4.50
Dla uczniów i żołnierzy	
1 miejsce	mk. 5.75
2 miejsce	„ 3.80
3 miejsce	„ 2.0
Balkon	„ 3.80

Nie tak budować Polskę!

Przed 125 laty państwo polskie z łoskotem rozciągało się w gruzy. Na gruzach tych zasiedli 3 niszczyteli, którzy przysięgli się, że Polska nigdy już do była samodzielnego nie powróci. I ażeby wszelką pamięć o Rzeczypospolitej zaginęła, ażeby nikomu z jej synów nawet myśl o odbudowie ojczyzny do głowy nie przyszła, przez 100 lat z górą wysiłowali się nad tem, ażeby wysadzić w powietrze i wyrwać z korzeniem nawet fundamenty tego gmachu państwowego Polski, jakie jeszcze w sercach i umysłach niektórych Polaków tkwiły w postaci ożywiającej i przyswiecającej im Idee Niepodległości.

Cały okres niewoli politycznej Polski—to nieprzerwane pasmo bohaterów i zbrodniarzy, ludzi idei, którzy doskonale sobie zdawali sprawę z tej prawdy dziejowej, że naród, który nie stracił wiary w niepodległość i żyje wiecznym, niezgłębionym pragnieniem jej zdobycia, taki naród wcześniej, czy później byt państwowy niepodległy uzyska.

Dzisiaj potrzymamy własnymi oczyma na zniszczenie się tej żywej prawdy. I dzisiaj jasno zdajemy sobie sprawę, że jeżeli państwo polskie istnieje, jeżeli powoli wznoszą się jego zręby i mury wzwyż, jeżeli wogóle możliwa jest jego budowa, to zawdzięczamy to jedynie tym naszym ofiarom i bohaterom przodkom, którzy pazurami i zębami bronili przed zachłannością wroga każdej cegiełki fundamentu idei państwowej polskiej w duszach swoich współrodaków. W szeregu tych zasłużonych stoją i ci, nam współce-

śni, niektórzy jeszcze wśród nas żyjący, którzy przed wojną i w czasie wojny, pomimo przesładowań moskiewskich, pruskich i austriackich, głosili hasło niepodległości Polski, walczyli słowem, piórem, czy orężem w Legionach, pomimo obojętności zdemoralizowanego ogółu, czy nawet nienawiści znikczemniałych rodaków, w tożę patriotyzmu obłudnie przybranych.

A jednak? A jednak dzisiaj nie widzimy ich na rusztowaniu budowy państwa polskiego. A jednak nie oni dzisiaj dozorują przy pracach na murach wznoszonego gmachu odrodzonej Polski! A jednak nie im przypadło w udziale być budowniczymi i dozorcami pracy państwowej tej monumentalnej budowli, której fundamenty oni przed zniszczeniem ocalili i nienaruszonymi i mocnymi szczęśliwszym, choć mniej zasłużonymi rodakom przekazali!

Żle się dzieje w Polsce; wszyscy to widzą, ale nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, gdzie tkwi przyczyna złego. I tak zła woła z jednej strony, a bezradność i bezsilność z drugiej strony, sprawiają, że mury państwa polskiego trzeszczą, że zręby się kraywią, że gmach państwowy polski chwieje się i ciągle grozi częściowym zawaleniem się i przygnięciem części murarzy, na budowie pracujących.

Kiepskich bo budowniczych ma państwo polskie, nie dorosłych do swego zadania, nie znających się wcale na rzemiośle, którego się podjęli. A że nie znają fachu, że nie rozumieją się na rzeczy, to widać z tego, że i cegle kiepskie, do budowy

gmachu biorą i marną zaprawą się posługują.

A przecież Polska mogłaby być państwem silnym, potężnym, niezachwianem. Oparta na granitowych fundamentach tradycji i patriotyzmu, budowana z cegiełek obywateli pracy i uczciwości, a spojona cementem idei niepodległości i doskonałości narodowej oparła by się wszelkim burzom i podziemnym knowaniom.

U nas jednak — inaczej! Rząd, miast opierać się na żywiołach, reprezentujących klasy pracujące (naprawdę „pracujące“, a nie „tak zwane“ pracujące) — proteguje z jednej strony paskarzy, forytuje i kokietuje z drugiej strony bolszewików, socjalistów i wogóle te wszystkie żywioły, które umieją robić dużo wrzawy i piekła, które ciągle grożą rozwiązaniem państwa i pod terorem strachu zdobywają na rządzie coraz to nowe koncesje i ustępstwa.

Masy pracujące, miłujące pracę, ład i spokój, stojące na gruncie państwowości polskiej i w imię ideałów narodowych niechające przyczynić rządowi kłopotów — pozbawione są aprowizacji, wyzyskiwane; nie przyznaje im się podwyżek. Niech tylko jednak utworzy się gdzieś w kraju jakieś gniazdo bolszewickie, niech tylko leninowcy, czy w ich ognie idący pepesowcy, zaczną w karcze-

mny i prowokacyjny sposób wymachiwać groźnie pięściami, już nie pod adresem rządu, ale państwa! ale Polski! — wnet robi się w ministerjach naszych ruch, minister telefonuje, wysyła depeche, trąca ludzi po Warszawie samochodem, referenci, jak oparzeni, latają po biurach — i wnet jedzie mąka, cukier, węgiel, papierosy do zagrożonych punktów!

Tak może postępować tylko rząd bez honoru i ambicji. Zamiaść silną ręką dławić paskarstwo, niszczyć bolszewizm i anarchję — rząd nasz kłania się na prawo i na lewo, kokietuje swoich przeciwników — zaś na głos głodnych i umierających z nędzy robotników, ale spokojnych, ale państwowo myślących i patriotycznych — jest głuchy i wfedy jego miękkość charakteru gdzieś ginie!

Tak budować państwa nie można! Mury Polski muszą być trwałe i niewzruszone. Muszą one powstać z granitu, z materiału zdrowego i nieskruszonego. Muszą one być zementowane ideją ukochania niepodległości i kultury narodu polskiego.

Polska nowa musi być Polską pracy!

Ale nie wolno jej być Polską tępego biurokratyzmu, Polską karjeryzistów i Polską anarchji!

Przegląd ruchu robotniczego zagranicą.

W Anglii. Praca kobiet.

Istniejący w Anglii Centralny Komitet pracy i wychowania kobiecego został obecnie przekształcony przez angielskie Ministerstwo Pracy na instytucję stałą, która ma się zajmować pracą i wychowaniem kobiet bezrobotnych.

Szczególną opieką mają być otoczone kobiety pracujące, które wskutek wojny musiały przerwać swe wykształcenie.

Zdolniejsze będą mogły studiować prawo i medycynę.

Komitetowi przyznano kredyt 600,000 funtów szterlingów.

Uspolecznienie kopalni.

F. Hodges, sekretarz związku zaw. górniczego wydał broszurę p. t. "Kontrola robotników w przemyśle węglowym".

Treść broszury jest następująca:

Przemysł górniczy prywatny w Anglii rozwinął się znacznie, a produkcja węgla doszła do 287,000,000 tonn. Od roku 1913 jednakże produkcja się nie powiększa. Najważniejszą tego przyczyną jest świadomość robotników, że nie wszystko jest dobre w przemyśle; robotnicy chcą mieć prawo głosu w kierowaniu przemysłem.

Z tą chwilą nastąpił kryzys kapitalizmu, oraz antagonizm między robotnikami a istniejącym systemem kontroli.

Do póki żądania robotnicze nie będą spełnione — produkcja węgla się nie podniesie.

Projekt górników polega na uspołecznieniu kopalni i poddaniu ich kontroli państwa i zarazem związku zawodowego.

Niemcy.

8 i pół godzin pracy w górnictwie.

Wspólnota pracy w Essen postanowiła w celu podniesienia produkcji węgla — przedłużyć dzień roboczy w górnictwie do 8 i pół godzin.

Austria.

Ubezpieczenia od bezrobocia.

W zgromadzeniu Narodowym przedłożony został projekt pracy o ubezpieczeniu od braku pracy.

Prawo do ubezpieczenia posiada według projektu — każdy robotnik i pracownik, austriackiej przynależności, o ile w ciągu ostatnich 12 miesięcy, poprzedzających moment, w którym zażądał zapomogi — przez co najmniej 20 tygodni zajmował stanowisko robotnika lub służbiowca i jest zdolny do pracy — lecz nie może znaleźć odpowiedniego zajęcia — a brak pracy grozi jego egzystencji.

Robotnicy rolni nie podlegają temu ubezpieczeniu, gdyż w rolnictwie zjawisko braku pracy jest wprost rzadkością.

Zjazd robotników rolnych i leśnych.

Z początkiem lutego odbył się w Graeu zjazd związku zawod. rob. rol. i leśnych. Związek liczy 33,000 członków w 439 grupach lokalnych. W roku ub. związek zawarł 405 umów, za pomocą których osiągnięto znaczne podwyższenie płac, w wielu razach 48 godzinny tydzień roboczy.

Na zjeździe uchwalono żądać:

1) Rozszerzenia prawa o kasach chorych i ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków na robotników rolnych i leśnych.

2) Rozszerzenia prawa o osmiogodzinnym dniu pracy i o urlopach na rob. roln. i leśnych.

3) Wydania nowego prawa o robotnikach rolnych i zniesienie przestarzałej ustawy o służbie domowej.

4) Wprowadzenia inspektorów pracy w rolnictwie i leśnictwie i t. d.

Argentyna.

Z końcem roku 1919 i na początku 1920 wybuchły ostre zatargi między pra-

cą a kapitałem. Ponieważ na skutek tego aresztowano szereg działaczy robotniczych wiejskich, a właściciele ziemscy i farmerzy wezwali wojsko — w odpowiedzi na to pojawiły się olbrzymie pożary pól obsianych zbożem.

Pozatem wybuchły strajki w przemyśle drzewnym i naftowym.

Szykują się strajki generalne kolejarzy, robotników gazowni i elektrowni.

Ruch międzynarodowy.

Międzynarodowy kongres górniczy.

Międzynarodowy kongres górniczy w Brukseli, odbyty w lutym, uchwalił, iż górniczy wszystkich państw produkujących węgiel, powinni wstrzymać wszelką wysiłkę węgla do Francji ponad obecną normę, dopóki rząd francuski nie przyjmie umiarkowanych żądań górników w sprawie rewizji ustawy o emeryturach.

O nadużycie służbowe policji w Białymstoku.

(Interpelacja posła Hellicha i Kol. z Klubu N. Z. R.)

Do Ministra Spraw Wewnętrznych.

W dniu 15-go lutego r. b. Zarząd Oddziału Polskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych, na mocy zezwolenia Urzędu Starostwa i Naczelnika policji w Białymstoku za № 2582 urządził kwiatek na cele przewidziane Statutem Związku. Podczas zbierania ofiar policja aresztowała 10 osób, zbierających ofiary i prezesa Oddziału, Władysława Łukasiewicza, jednocześnie konfiskując skarbniki z zawartością.

Aresztowanego W. Łukasiewicza komisarz 2-go cyrkułu p. Michał Zmarzły, chciał wspólnie z uprzednio aresztowanymi bandytami odwieźć do więzienia, dopiero na energiczny protest tegoż, odstawiono go oddzielnie. Jak nas informuje delegat przybyły do Warszawy z niniejszym protestem, policja i pewne jednostki Starostwa pozostają pod wpływem i na usługach okolicznych obszarników i administratorów majątków, i działają w myśl ich życzeń i zachcianek na szkodę robotników zorganizowanych w Związki Zawodowe.

Czy o powyższym wiadomo jest Panu Ministrowi, jeżeli tak, to co Pan Minister zamierza uczynić, aby winnych nadużycia pociągnąć do odpowiedzialności.

Interpelant: St. Hellich i tow.
Warszawa, dnia 20 lutego 1920 r.

Ruch zawodowy inteligencji.

Związek pracowników biurowych przemysłu włókienniczego.

Przy Związku "Praca", jak już donosiliśmy, utworzona została sekcja pracowników biurowych pracujących w przemyśle włókienniczym.

Zarząd tej sekcji opracował warunki płacy i pracy dla pracowników, które

mają obowiązywać od dnia 1-go stycznia 1920 r.

Warunki to przedstawiają się jak następuje:

1. Statysta — sporządzanie raportów produkcji mk. 450 tygodniowo. 2. Magazynier na składzie przędzy mk. 400. 3. Prowadzący listę wypłat mk. 400. 4. Magazynier na składzie towaru mk. 325. 5. Ekspedjenci przy odbieraniu, ważeniu, zapisywaniu miary towaru mk. 300. 6. Ekspedjent w Krochmalni (zastępca majstra mk. 300. 7. Ekspedjent w przewlekalni (zastępca majstra) mk. 300.

W Drukarni:

8. Lista wypłat oraz sporządzanie raportów mk. 400. 9. Prowadzenie księ-

gi towaru mk. 300. 10. Magazynier farb mk. 350. 11. Ekspedjent samodzielny w Bielniku mk. 350.

W Składalni:

12. Lista wypłat mk. 350. 13. Ekspedjent główny mk. 400. 14. Ekspedjent mk. 300. 15. Magazynierzy towarów mk. 350.

W Biurze technicznym:

16. Pracownik biurowy i rysownik mk. 425. 17. Lista wypłat mk. 350.

Warunki pracy: stała pensja, godziny nadetatowe, zwykle 50 proc., święteczne 100 proc., wymówienie trzymiesięczne. Mieszkanie w naturze lub na mieszkaniu (pokój z kuchnią), urlop jednomiesięczny raz do roku płatny.

Wykrećanie się sianem.

(List Państwowego Urzędu Zbożowego).

W sprawie podanej przez nas w numerze wczorajszym wiadomości p. t. "Czem chcą truć ludność" nadesłano nam list treści następującej:

"W № 65 "Pracy" z dnia 6 marca rb. w artykule "Czem chcą truć ludność" zamieszczono wiadomość, jakoby przybyły wczoraj do Łodzi wagon zepsutego żyta przeznaczony był dla karmienia ludności.

Wyjaśniamy, że w wagonie № 14004, o którym mowa w pomienionym artykule, przybyło 6486 kg. zepsutego żyta z młyna Reicha i Chmielnickiego w Kaliszu, które, jako niezdatne do użytku zostało wyładowane do magazynu Państwowego Urzędu Zbożowego do dyspozycji dostawcy.

Przy okazji kategorycznie oświadczamy, że zboża nadgnięte i stęchłe do przemianu na mąkę nie oddajemy, co

łącznie z powyższym sprostowaniem w najbliższym numerze "Pracy" zamieścić prosimy".

Państwowy Urząd Zbożowy
Oddział Okręgowy w Łodzi
K. Szymański.

Tyle Państwowy Urząd Zbożowy. Redakcja posiada jednak niezbitą dowody, że zboże, przesłane w wagonie № 14004 było przeznaczone na przemian dla Łodzi i dopiero na skutek protestów robotników z Rozdziału chleba i maki — wyładowane do magazynu do zwrotu.

Również i mąka w kooperatywie fabryki Johna pochodziła ze zboża zgniętego, nadesłanego przez PUZ. Tróćki tego zboża mamy w redakcji.

W sprawie powyższej w numerze wtorkowym podamy sensacyjno szczegóły. (Red.)

Miejski Uniwersytet powszechny.

Wykłady na miejskim uniwersytecie powszechnym będą coraz większe zainteresowanie. Liczba słuchaczy wzrasta z dnia na dzień. Stałych słuchaczy jest około 600, ponadto pokaźna liczba uczęszcza w na poszczególne cykle wykładów.

Dzisiaj, t. j. w niedzielę, w uniwersytecie odbędą się wykłady p. Stefani Bojarskiej z cyklu "Polska współczesna w cyfrach i faktach": 1) "Charakterystyka ogólna Wielkopolski" od g. 7—8 wiecz. 2) "Żyzna ekonomiczna Wielkopolski i ich organizacyjna sprawność" od godz. 8—9 wiecz.

Program wykładów od poniedziałku, dn. 8-go, do soboty dn. 13-go marca przewiduje:

W poniedziałek, dn. 8 marca oraz we wtorek, dnia 9 marca następujące wykłady p. Bojarskiej z cyklu: "Polska współczesna w cyfrach i faktach". — Poniedziałek, dn. 8 marca o g. 7 wiecz. Galicja, o g. 8 w. — Współczesne wsie, dobrze rządzone powiat, wtorek, dnia 9

o g. 7 w. — Placówki pracy społecznej na ziemiach byłego Kr. Pol., o g. 8-ej w. — Republikańskie tradycje naszego ludu.

Sroda, dn. 10 marca o g. 7 w. — insp. Raś: Podatki i inne źródła dochodów państwa (z cyklu o skarbowości wykład IV).

Sroda, dnia 10 marca o g. 8 w. — sędzia Kempner: Co to jest prawo polityczne.

Czwartek, dn. 11 marca o g. 7 w. — prof. Gajewicz: Prądnicze, motory i transformatory, telefon i tramwaj elektryczny, o godz. 8 w. — dr. Kocpiński: Czym jest uwaga w życiu duchowym człowieka.

Piątek, dn. 12 o g. 7 w. — prof. Lorenc: Początki państwa polskiego, o g. 8 w. — insp. Rąb: Nierówność majątkowa.

Sobota, dn. 13 o g. 7 w. — prof. Kieszczyński: Formy kooperacji (z cyklu o współdzielczości, wykład V), o g. 8 w. — prof. Koziolkiewiczówna: Adam Mickiewicz.

Kancelaria przyjmuje zapisy na stałych słuchaczy od godz. 6 do 7.

Migawki.

Weź go! Wrrr! Weź go!

Póki w psiej budzie, zwanej matuską Rosją, właściciel jej, znany hycel i oprawca Car miał na swoje rozkazy cały legion szeszawczy z knutami, olbrzymia sfora mopsów, pudłów, kundłów myrdała łaskawie ogonkami, lasiła się u buta swego oprawcy i pogromcy i służyła co a pochlebnie poszczekiwała na znak wiernopoddania.

Przyszły jednak na Cara ciężkie czasy. Podczas jakiejś wyprawy bandyckiej, przy podziale łupu pobili się on z dwoma innymi rzezimieszkami i łobuzami, takimi jak on sam, został przez nich sromotnie poturbowany i wraz ze wszystkimi swymi pomocnikami przedzjęzony za dziesiątą granicę.

Poczuły kundle moskiewskie, że już nie mają bata nad sobą. Zaczęły wyć, skomleć żałośnie i rwać się na łaucuchach, warcząc gniewnie i szczerząc łakomie kły na olbrzymie bogactwa łarcia, nagromadzone i zostawione przez zbiegłego ich władcę i oprawcę Cara. Mocne łaucuchy i kłódki, któremi jednak przytwierdzono ich do budy, nie puszczały.

Zakradł się w tym czasie do ogro-

dzenia rosyjskiego sprytny i przewrotny żydek Lejba Trockij, dawny pachciarz i lichwiarz Cara, który za jakąś kradzież został przez niego psami wyszczuty. Teraz nasłał go do psiarni rosyjskiej jeden z opryszków, sąsiadów Cara.

Zakradł się Lejba do ogrodu, patrzy na niezmiernie bogactwa, koło budy rozłożone i oczy mu z łakomstwa na wierzch wylażą. Chciałby kraść, ale boi się, bo psy groźnie warczą, a w krzakach jeszcze kryją się zaciężeni stróże i naganiacze.

Sprytny Lejba sięgnął jednak po rozum do głowy. Rzucił kundlom i brytanom na przynętę tłuste polcie słoniny; rozżarły się psy, rozłakomily, laszą się do nóg swego dobroczyńcy Lejby. Lejba odważył się, zbliżył do psów i popuszczał z łaucuchów.

Rzuciła się cała sfora kundłów na sterty słoniny, pleczeni i wędlin. Pożarła niebawem wszystko, a gdy już i kości obgryzała, pożagryzała na śmierć wszystko co żyło wokół.

Wreszcie nie stało już niczego w okolicy psiej budy rosyjskiej. Wszystko, co dało się zjeść, zarówno z inwentarza martwego jak i żywego, zostało przez głodną i nienasyconą sforę pożarte!

Lejba, który tymczasem robił handel i dorobił się niezłego majątku, w strachu, żeby go głodna sfora nie opadła, poszedł do domostwa

sąsiada, poczciwego, gospodarnego i zamożnego rolnika Piasta.

Sfora psia, zwyższy, że w komorze u Piasta znajduje się mięsowo i duże gospodarstwo, z impetem rzuciła się na jego obejście i nawet już zaczęła wdierać się do okien i drzwi.

Zwołał Piast swoich synów. Chwycili za tegie dębczaki i jak zaczęli walić po łbach — połowę wytlukli na mieżgę, reszta z rozbitymi mordami i powybijanymi kłami, skomląc uciekła do budy. Zatrwożył się Lejba. Zgłodniałe psy teraz rzucą się na niego! Ale od czegoż jest spryt żydowski.

Na południu od psiej budy rosyjskiej pewien zamorski rzezimieszek, imieniem John Bull, napadł na spokojnych mieszkańców bogatej krainy, mlekiem i miodem płynącej, pobili ich, zakuli w kajdany i kazal na siebie pracować.

Sam zaś uciadł na progu zagrabionej im chaty, oparł się na kolanach zylastem rękoma, pykał z olbrzymiej fajki i co jakiś czas spuwał bohatercko, bryzgając śliną na sąsiadów.

Widział on zdaleka całą walkę, jaką toczył Piast z psiarnią moskiewską i chociaż sam był w strachu o swoje bogactwa, nie poszedł jednak na pomoc wywyższającemu go Piastowi, tylko zachęcał go od czasu ożrykiem:

— Dobrze ich! psubratów! dobrze ich!

Przyszła jednak "kryśka" na Matyska. Lejba, widząc, że znarowione psy poruszają groźnie kłami i mogą mu się dobrać do atlasowego chałatu i nie mogąc dać rady Piastowi, puścił zgłodniałą, dziką sforę na domostwo Johna Bulla.

Teraz dopiero John Bull obudził się z odrętwienia. Przerazony najściem kundłów, które go szarpały po łydkach i wgrzyzają się w pośladki, zamaiał wiać kija i przepędzić sforę, jął się innej metody.

Rzucił pieskiem ochłapy po ochłapy Gładzi je, przymila się do nich, a jednocześnie w nikczemny sposób chce zmilczyć ślady i naprowadzić je powrotem na Piasta!

Szczuje więc zgłodniała psiarnia na jego domostwo! Nagania kundla na chudobę Piasta, wskazuje im jego spizniane i wola wciąż:

— Na! weź go! wrrr! weź go! — wrrr! A pachciarza Lejbę chwytają łaskawie za pejsy, gładzi go po okrwawionej brodzie i zapewnia, że jeżeli on raz jeszcze odważy się zwrócić psiarnię na Piasta — to John Bull odwróci się i będzie udawał, że nie widzi...

Kto wie, może nawet i pomoże? — Była tylko Lejba dał spokój Bulłowi i odpędził psy, tak oszczędnie mu jego spotowe łydkę!

Od Redakcji.

Spieszmy podzielić się z czytelnikami wiadomością, że udało nam się pozyskać jako stałego współpracownika „Pracy” znanego działacza i teoretyka ruchu robotniczego ob. Kazimierza Dagnana.

Ob. Dagnan prowadzić będzie w naszym piśmie bardzo ważny i interesujący dział: „Przegląd ruchu robotniczego zagranicą”, który niewątpliwie przyczyni się do ożywienia naszego dziennika i jeszcze bardziej podniesie jego poziom.

„Przegląd ruchu robotniczego zagranicą” zamieszczać będziemy co tydzień w niedzielę.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

7 Niedziela	Dzisiaj Tomasz	
	Jutro Jana Bożego	
	Wschód słońca,	6 m. 36
	Zachód	5 m. 48
	Wschód księżyca	9 m. 21
	Zachód	7 m. 06

Wspominki historyczne.

7. III. 1837. Zesłanie ks. Jan Sierociński zawiązuje spisek celem oderwania Syberji od Rosji. Skutkiem zdrady spisek wykryto, a uczestników wybitniejszych skazano na zabicie kijami.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Zebrań pracowników stowarzyszeń spożywczych.

Dnia 7 lutego o godz. 2 p. p. odbędzie się zebranie Pracowników Stowarzyszeń Spożywczych w sali Polsk. Zw. Zaw. Główna 31.

Wobec ważnych spraw, związanych z warunkami pracowników, pożądane jest o jak najrychlejsze przybycie

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiaj, w niedzielę, wieczorem Teatr daje „Taniec czynowników” świetną komedię L. Birińskiego.

Widowisko popołudniowe (o godz. 3) wypełni sztuka Maksyma Gorkija „Mieszczanie”, z udziałem całego zespołu. Dramat wywiera potężne wrażenie na widzach.

W poniedziałek widowisko dla żołnierzy po cenach najniższych. Odegraną będzie pełna humoru komedia W. Sardou „Safadula”.

We czwartek rozpocznie gościnne występy znakomita tragiczka polska pani Wanda Siemaszkowa w sztuce A. Engla „Ponad wodami”.

Teatr Robotniczy (Cegielińska 63).

Dzisiaj zatem Teatr Robotniczy przy ul. Cegielińskiej 63 wystawia „Obronę Trębowl” dramat historyczny w 6-ciu aktach. Nie wątpliwy, że Teatr zapełni się po brzegi, tak że względu na śliczną treść sztuki jak i konieczność poparcia polskiej placówki kulturalnej.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

Wieczór dramatyczny.

W sobotę, 13-go bm. o godz. 7-jej wiecz. przy Polsk. Zw. Zawod. (Główna 31) odbędzie się wieczór wokalnie dramatyczny, na który złożą się: sztuka pt. „Słowiczek”, dział koncertowy i „Student w spódnicy” — wesola i uciechowa farsa.

W przedstawieniu biorą udział sily „Teatru Robotniczego”.

Kinematografy.

„Casino”: Ostatnie dwa dni uciechowa farsa „Klub Bocianów”.

„Odeon”: Ostatnie dwa dni: „Tajemniczy związek”.

„Luna”: „Czyja wina” — śliczny obraz z Mozzuchinem w roli głównej.

„Polonia”: „Veritas vincit” — wspaniały dramat w 8-iu wielkich częściach.

„Nowości”: „Walka Fantomasa z Zygomarem” dramat sensacyjny w 6 aktach.

„Resursa”: „Sława” Ameryki.

Z miasta.

Świąteczne dla żołnierzy.

(r) W orędziu Wielkopostnem arcybiskupem J. E. kardynał Kakowski czyni następujący apel do duchowieństwa:

„Wobec zbliżającego się święta Wielkanocnego, które tak samo jak Boże Narodzenie jest zarazem wielkim świętem rodzinnym, serca nasze zwracają się ku tym ukochanym żołnierzom, którzy w okopach z poświęceniem życia bronią Ojczyzny naszej. W takiej chwili winniśmy złożyć im dowód naszej pamięci i podzielić się tym kęsem strawy, który w tym dniu spożył mamy. Że chce przeto Wielebne Duchowieństwo zachęcić z ambon wiernych, aby składali ofiary czy to w naturze, czy w pieniądzu, celem przesłania żołnierzom naszym odpowiednich darów. Ofiary mają być nadsyłane do Komitetu Wielkanocnego pod godłem Polskiego Białego Krzyża (ul. Krakowskie Przedmieście 46) Warszawa.

Wpłata 13-ej pensji nauczycielom szkół powszechnych.

(k) Akcja wypłaty poborów dla nauczycieli szkół powszechnych tytułem 13-ej pensji postąpiła o tyle naprzód, iż Ministerjum W. R. O. P. nadesłało inspektorowi szkolnemu w Łodzi asygnatę na ryczałtową kwotę 760.000 mk., która to suma, po otrzymaniu jej z kasy głównej, będzie przeznaczona na wypłatę 13-ej pensji i t. zw. wyrównawczych dodatków procentowych.

Władze szkolne przedwzrost demoralizacji.

(k) Wśród władz szkolnych i nauczycielstwa żywo dyskutowana jest kwestja chłopców, będących w wieku szkolnym, a sprzedających papierosy po ulicach miasta. Są między nimi i uczniowie do szkół powszechnych, zapisani, ale naukę dlatego zajęcia opuszczają, bądź to z wiedzą rodziców, bądź też uchylają się z pod ich nadzoru. Zachowanie się tych młodocianych przyszłych obywateli, wiele pozostawia do życzenia.

Zdarzył się wypadek, iż chłopiec, zarobkując 500 marek na sprzedaży papierosów przepił je w szynku Drowicza przy ul. Wegnera.

Jak informujemy się, inspektorat szkolny Okrągu m. Łodzi zamierza w kierunku przeciwdziałania demoralizacji podjąć energiczną akcję. Szynkarz Drowicz za sprzedawanie małoletnim napojów wyskokowych pociągnięty będzie do odpowiedzialności.

Państwowa towarowa stacja doświadcza.

(k) Przy Stow. Techników powstała komisja, mająca na celu opracowanie zasad utworzenia w Łodzi państwowej stacji doświadczałnej dla przemysłu i handlu, zadaniem której będzie badanie jakości i dobroci wszelkich surowców, artykułów technicznych, oraz gotowych towarów.

Dwór nad kotłami parowymi.

(k) Przystąpiono do reorganizacji Stowarzyszenia dozoru nad kotłami parowymi. W myśl projektu powiększona będzie liczba inżynierów specjalistów, którzy oprócz prób kotłów będą, dla zabezpieczenia ich od nieszczęśliwych wypadków dokonywali kontroli oraz udzielali porad co do najekonomiczniejszego wyzyskania węgla, oraz utrzymania kotłów w jaknajwiększej ich sprawności.

Z Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki.

(w) Towarzystwo Schronisk św. Stanisława Kostki utrzymuje w roku bieżącym cztery ochrony z 600 dziećmi, dla których trzy kuchnie przygotowują posiłek dla dziatwy.

Oprócz tego Towarzystwo posiada dom sierocy św. Anny przy ul. Wiznera (213 sierot), dom sierocy „Sienkiewiczówka” (130 sierot), oraz „Złobek” i Dom starców przy ul. Bocznej. W Złobku mieści się do 50 niemowląt.

W utrzymywanej przez Towarzystwo szkole dla głuchoniemych uczą się 28 uczniów.

Wobec szalonej drożyzny produktów, Towarzystwo odczuwa obecnie duże braki aprowizacyjne i z trudem żywych liczących pensjonarzy.

Nie tylko bowiem brak jest, chleba dla dziatwy, lecz wyczerpują się również zapasy tłuszczów, kaszy, mąki i

a. t. p.

Emilja z Dawidowiczów 1 voto Rajewska, 2 voto Pawlikowska

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu przetrwawszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 7 marca o godz. 2 po południu, z domu żałoby Wodna 24 na stary cmentarz katolicki. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

DZIECI.

ziemniaków, a nadchodzący przednówek napędza Zarząd poważną troską o możliwość przeżywienia sierot w schroniskach.

Wyjaśnienie.

(r) Proszeni jesteście my o zaznaczenie, że stęchłego zboża o którym pisaliśmy wczoraj, dostarczyli nam nie robotnicy Państw. Urzędu Zbożowego a robotnicy Komitetu Rozdziału Cnleba i Mąki.

Wynagrodzenia lekarzy cywilnych za leczenie żołnierzy.

W przypadkach zachorowania żołnierzy wśród takich okoliczności, że udzielenie pomocy lekarskiej ani przez lekarza wojskowego, ani też lekarza cywilnego rządowego nie jest możliwe, mają lekarze cywilni wolno-praktykujący, których zawezwano celem udzielania pomocy lekarskiej choremu, prawo do żądania wynagrodzenia lekarskiego według norm obowiązujących w danej miejscowości. Należności wypłacać będą Komisje Kasowe D. O. Generalnego, w którym zaszedł wypadek zachorowania żołnierza, za kwitem lekarza cywilnego.

Choroby zakaźne w Łodzi.

(r) W czasie od 22 do 28 lutego Dyr. Urzędu Zdrowia Okr. Łódzkiego notowała chorych na dur plamisty 38—zgonów 4, na dur brzusny 18—zgonów 1, na plamicę chorych 16 zgonów 3, na gruźlicę zgonów 33, oraz kilkanaście chorób i pojedynczych zgonów na inne choroby.

O puszkach z ofiarami dla Czerwonego Krzyża.

Łódzki Oddział Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża zwraca się do wszystkich instytucji i firm posiadających puszkę do zbierania ofiar b. rosyjskiego T-wa Czerwonego Krzyża o oddanie tych puszek do biura T-wa, Piotrkowska 96 i piętr.

Ciężka poparzenia.

(k) Wczoraj wieczorem zdarzyły się dwa wypadki ciężkiego poparzenia skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z naftą.

W mieszkaniu przy ul. Rokicińskiej № 31 przy rozniecaniu ognia w piecu naftą, nastąpił wybuch nafty w bańce, a płomień ogarnęły ubranie stojącej obok pieca Marii Loher. Na krzyk poparzonej zbiegli się domownicy, którzy zaczęli gasić żywą pochodnię.

Wezwany lekarz odwiedził ciężko poparzoną do szpitala Poznańskich.

W mieszkaniu przy ul. Zielonej 13 skutkiem eksplozji bańki z naftą, uległa ciężkiemu poparzeniu 16 letnia Złota Świętarska. Poparzoną lekarz pogotowia odwiedził do szpitala miejskiego przy ul. Drownowskiej.

Ofensywa bolszewicka trwa!

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 6 marca.

Front litewsko-białoruski.

Walki wywiadowcze na przedpolu Borysowa i Bobrujska.

Na odcinku poleskim trwałają ciężłe walki.

Front wotyński.

Nieprzyjaciel zachowuje się szczególnie czynnie na odcinku Zwiachła.

Przedmoście Zwiachła było ostrzelwane ogniem artylerji.

W okolicy Starej Sieniawy patroli bolszewickie, zbliżając się do naszych stanowisk, prowadzą energiczne wywiady.

Front podolski.

Ożywiona akcja wywiadowcza.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kulski, pułkownik.

Dalszy sekwestr ziemiopłodów.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 7 marca. Minister a-prowizacji w tych dniach ogłosił dalszy sekwestr produktów rolnych. Sekwestr

obejmie wszelkie zboże właścicieli do 25 morgów. Nadto sekwestrem obłożone będą ziemniaki.

Nikt nie może być prorokiem między swoimi...

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 7 marca. W Tarnowie wczoraj miał miejsce skandal polityczny, który w Małopolsce wywołał wielkie wrażenie.

Jak wiadomo w powiecie tarnowskim posiada majątek ziemski Wierzchosławice poseł Witos, trybun ludu i przywódca wiejskich paskarzy, właściciel jeszcze 2 tartaków, młyna i hotelu „Imperjal” w Tarnowie.

Otóż wczoraj został zwołany w Tarnowie przez Komitet plebiscytowy wiec włościański. Gdy na przewodniczącego zaproszono posła Witos, na

sali rozległy się groźne okrzyki: paskarz lichwiarz! Tłum przybrał groźną postawę i poseł Witos umknął z wiecu, kryjąc się przed rozgniewanym ludem w budynku rady powiatowej.

Przed budynkiem zgromadził się demonstrowający tłum, tak, iż z trudem udało się posła pod asystą wojskową odstawić na dworzec.

Powodem demonstracji jest dotkliwie odczuwany brak w Tarnowie produktów 1-ej potrzeby, które włościanie okoliczni (z obozu Witos) dostarczają do Tarnowa po cenach wygórowanych.

Zakupno wagonów przez rząd.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 6 marca. Ze źródeł kompetentnych otrzymaliśmy wiadomość, że rząd polski zakupił w Stanach Zjednoczonych wagony osobowe i węglarki w ilości 4000.

W sprawie płac urzędników państwowych.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 6 marca. Nowo opracowana pragmatyka służbowa dla urzędników państwowych będzie rozpatrywana 15 b. m. na posiedzeniu Rady Ministrów. Łącznie z tem będzie rozpatrywany projekt nowych płac urzędniczych. Zasadnicze pensje będą znacznie podwyższone, a dodatki drożyzniowe zastosowane w miarę potrzeby.

Ważne narady w Warszawie.

WARSZAWA, 6 marca. (PAT.) Naczelnik państwa przyjął na posłuchaniu w dn. 5 marca delegację fińską w następującym składzie: pp. Ernstöma, szefa delegacji, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego, p. Glenbogens, charge d' affaire, p. Astöna, szefa Sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych.

Delegacja przybyła do Polski w celu porozumienia się wspólnie co do propozycji pokojowych Rosji sowieckiej.

Pan Skulski jest dobrej myśli.

WARSZAWA, 6 marca. (PAT.) Dziś odbyła się u prezydenta ministrów pres-ko półtora godzinna konferencja, na której premier informował przedstawicieli prasy o czynnościach i zamiarach rządu.

W szczególności prezydent ministrów podkreślił, że rząd dążyć będzie przy pomocy ustawy o całkowitym sekwestrze ziemiopłodów, nadto w drodze wprowadzenia ziarna z zagranicy, do złagodzenia sytuacji. Z zadowoleniem stwierdził premier uruchomienie przemysłu, zwłaszcza włókiennego. Mimo dotkliwych braków taboru kolejowego, współczesna wydajność w obrocie wagonów ogromnie się poprawiła.

Administracja z dnia na dzień się poprawia. Wypracowana pragmatyka służbowa rozpatrywana będzie na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów. Eksport nafty jest już uporządkowany. Zainicjowano już także eksploatację lasów. Jednym z ważnych produktów wywozowych będzie cukier.

W sprawie polityki zagranicznej podkreślił premier zgodność zapatrywań wszystkich mlarodajnych czynników.

Bezinteresowna Japonja.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 6 marca. Via Londyn z Ochocka donoszą, że wajska japońska posuwają się na terenie północnego Sachalina, należącego do Rosji.

Niemcy umieją robić plebiscyt!

POZNAŃ, 6 marca. (PAT.) „Dziennik Poznański” donosi: Rząd niemiecki, przy współudziale członków przemysłu wszystkich stronictw z komunistami i z spartakowcami na czele, czyni ostentacyjne wysiłki, aby uratować dla Niemiec zagrożone obszary plebiscytowe. Na ten cel poświęca miliardy, wysyła agitatorów przebiegłych i wytrwałych. W całej Rzeszy zapowiedziano, że pracownikom, którzy udadzą się do głosowania na teren plebiscytowy, przysługują bony za cały ten czas. W fabrykach Mansfelda w Halli ogłoszono robotnikom, że otrzymają na czas głosowania ponad przepisana umową wywczas 6 dni urlopu z całkowitym wynagrodzeniem.

Besarabja przypadnie Rumunji.

PAKYZ, 6 marca. (PAT.) „Eclair” donosi z Londynu, że konferencja ministrów spraw zagranicznych zamierza oddać Rumunji Besarabję, bez plebiscytu.

Najodpowiedniejsze dla nich miejsce.

WIEN 6 marca. (PAT.) Węgierscy komuniści, którzy umieszczeni byli w Katsstein i w rozmaitych szpitalach, przewiezieni zostali wczoraj do zakładu dla umysłowo chorych w Stenhoffie.

Bela Kun, przebywający w szpitalu w Stockerau pozostanie tam aż do zupełnego wyzdrowienia.

Jeszcze o ek pasé Milleranda.

LYON 6 marca. (PAT.) Rad. warsz. „Petit Parisien” podaje szczegóły o deklaracji prezydenta ministrów w sprawie wykonania traktatu pokojowego z Niemcami.

„Petit Parisien” oświadcza, że traktat zostanie wykonany bez zbyteknych trudności.

Millerand omawiał następnie sprawę rosyjską. Przypomniał on, że dnia 17 stycznia Rada najwyższa postanowiła nawiązać stosunki handlowe z kooperatywnymi rosyjskimi.

Dnia 24 stycznia Rada najwyższa zaproponowała narodowi nierosyjskim zaprzestanie polityki gwałtu i zaborczości względem Rosji. Gdyby one były zaakceptowane przez sowieców, ententa porzeje.

Zadecydowano ponadto, że rządy sojusznicze nie uznają rządu sowieckiego dopóki te nie oprą się na wyraźnej woli narodu i nie zaprzestaną prowadzić polityki gwałtu i krwi. Choć od tego czasu sowieci czynili nowe propozycje, rząd francuski uważa, że należy trzymać się uchwał poprzednich.

Nowa Wilsona Włochy a Rosja.

HAGA, 5 marca. (PAT.) News „Courant” donosi, że Nitti w rozmowie z dziennikarzem angielskim oświadczył, że Włochy i Jugosławia porozumieją się ze sobą same w sprawie Adriatyku. Nadto oświadczył się Nitti podjęciem normalnych stosunków z Rosją sowiecką pod warunkiem że rząd sowiecki nie przedsięwzię nic coby mogło zagrazać pokojowi europejskiemu.

Wiadomości polityczne

Telef. od własnego korespondenta).
Plebiscyt na Górnym Śląsku.

Wiadomość, jaka ukazała się niedawno w paryskim „Temps”, jakoby na skutek interwencji rządu polskiego plebiscyt na Górnym Śląsku został wyznaczony zaraz po Zielonych Świątkach jest niezgodna z prawdą.

Rząd polski nie czynił w tej sprawie żadnych starań; jeżeli zaś termin plebiscytu istotnie został wyznaczony na Zielone Świątki — jest to samodzielna decyzja Rady Najwyższej ententy bez zasięgnięcia opinii państwa polskiego.

Ludność na Śląsku Cieszyńskim rozbrojona.

Komisja plebiscytowa ententy na Śląsku Cieszyńskim nakazała, ażeby ludność do 10 marca wydała wszelką broń palną i sieczną.

Następca posła Zamorskiego.

Wszystkie dotychczas podawane przez prasę kandydatury na stanowisko Komisarza plebiscytowego Rzeczypospolitej na terenie Śląska Cieszyńskiego po posle Zamorskim, który, jak wiadomo, na znak protestu przeciwko postępowaniu komisji koalicyjnej złożył mandat, są nieścisłe.

Dotychczas jeszcze żadna decyzja co do obsadzenia tego stanowiska w sferach rządowych nie zapadła.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Prosimy o zamieszczenie w swym poczytnym piśmie niniejszego wyjaśnienia. Wobec notatki w „Kurjerze Łódzkim Ilustrowanym” w Nr. 64 z dnia 5 marca 1920 r. podajemy pod pręgierz publiczny notatkę p. Piotra Kulisza, starszego cechu brukarzy i betoniarzy, który wykrył kofa ogonem i wypiera się własnego podpisu jaki złożył u p. Inspektora pracy.

Jeśli cech majstrów brukarskich składa się z 10 ludzi i ciż majstrowie włącznie z p. P. Kuliszem podczas pertraktacji w Związku Polskim brukarzy i u p. Inspektora Pracy wyrzuli swą zgodę to nie rozumiemy w takim razie, co oznacza ta notatka. Pertraktacje prywatne nie miały miejsca ponieważ był zawiadomiony i cech majstrów przez p. Inspektora pracy tymbardziej, że starszy cechu brukarzy i betoniarzy p. Piotr Kulisz był obecny.

Przy niniejszym załączamy list pana Goszczyńskiego przedsiębiorcy budowlanego.

Polski Związek Zawodowy
Brukarzy, Betoniarzy i robotn. ziemnych
w Łodzi.

Do Polskiego Związku Zawodowego
Brukarzy, Betoniarzy i robotn. ziemnych
w Łodzi.

Po otrzymaniu od panów zawiadomienia o swoim postanowieniu co do płacy brukarza, ubijacza i robotników, nie uważam za wygórowaną, ponieważ są to roboty sezonowe, szczególnie brukarz, który cały dzień kłęcz w wilgotnej ziemi, uważałbym również, że i ubijacz powinien być zaliczony jako specjalista i ma 60 mk. dziennie zamiast w stosunku do brukarza; powinien dostać 80 mk., gdyż jest robotnikiem sezonowym.

U Inspektora Pracy być niemożliwym, czego bardzo żałuję, nie byłem w Łodzi, dziś z zaproszenia panów również skorzystać nie mogę, ponieważ wyjeżdżam na wezwanie do Kutna wracam jutro wieczorem.

Z poważaniem
Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych
Stanisław Goszczyński,
Łódź, ul. Benedykta L. 7.

Cedula Giełdy Łódzkiej.

	6 marca 1920 r.	żądano	płatono
Ruble carskie a 500	195.—	191.—	
Ruble carskie a 100	195.—	191.—	
Rublo dumskie a 1000	52.—		
Franki szwajc.		27.—	
Franki franc.	11.75		
Punt sterlingi	590.—	580.—	
5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi	183.—	181.—	

Odpowiedzi Redakcji.

Ob. Fr. F. i ob. Karmelita
Prace Wasze umieścimy w numerze jutrzejszym.

Inne korespondencje umieścimy w numerze wtorkowym lub środowym.

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

Ostatnie 2 dni!

CASINO

Ostatnie 2 dni!

„KLUB BOCIANÓW”

Satyryczna farsa w 6 wielkich aktach na temat zmniejszającej się liczby narodzeń.

Początek ostatniego programu punktualnie o 8.30.

Ogłoszono dziesiątą w mieście
„Skrócony termin jest niewieście
Kaźda ma dać chłopców — 200”.

By wykonać rozkaz nowy
Zapraszamy białogłowy,
Na film cudny, wyborowy.

Prosim także zacnych panów
Wszystkich klas i wszystkich stanów
Na niezwykły „Klub bocianów”

Dodatek literacki.

Czyn ludu.

Nie tak — nie tak, mój szlachetny,
Bo czyn ludu nie piosenka.
To nie w herbie z mieczem ręka,
To nie ród imieniem świetny,
To nie pieśni próżny twór,
To nie buntu próżna mara,
To nie chmurny lot Ikara,
Gdzie zasługą upaść z chmur.
Ale twardo, ale jasno
Śród narodu swego stać.
Myślą bić, chorągwie rwać,
Świecić czynu tarczą własną!
W drogę, choćby niepowrotną,
Ale prostą — naprzód twarz,
Z pierśią czystą, choć samotną,
Choć ją sztyletami rażą,
Z twarzą smętną, ale białą,
Chrystusową, choć zwiędniętą
A ciągnącą lud do siebie
Niesłychanym bożym czarem:
Takim duchem i sztandarem
Być na ziemi — jest być w niebie!

J. Słowacki.

Złote myśli.

Panowie polscy, szlachta i dziedzice, muszą się ograniczyć, zdjąć delję i złoty pas, kontusz i kołpak z czaplem piórem, muszą, jak dawno głosili ojcowie z Towarzystwa Demokratycznego „wejść w lud i stać się ludem”. W zamian za to ograniczenie ujrzą własnymi oczyma, jak ich kapitały martwe, pały, leżące w postaci kup złota w bankach angielskich i innych, przemieniają się w dobra i kapitały aktywne, czynne, procentujące się stokrotnie w rzeczywistej postaci szczęścia ludzkiego i dobra na ziemi.

St. Żeromski.

Nie zginie naród, mający dobrych obywateli, — oni go obronią, podniosą z upadku, ułatwią rozwiązanie trudnych zagadnień społecznego i kulturalnego życia. Skarb to najcenniejszy.

H. Witkowska.

Nie rozprawiajcie wiele o formach przyszłego rządu w Polsce — nie ci najlepiej urządzi, którzy rozprawiają wiele, ale ci, którzy najmocniej czują i najpełniej są poświęceni. Zastawajcie miłość ojczyzny i ducha poświęcenia się, a wyrosnie Rzeczypospolita wielka i piękna.

A. Mickiewicz

Nic nie pomoże najdoskonalsza ustawa, najstaranniej obmyślany nurt, jeżeli materiał ludzki jest lichy, jeżeli etyka i umysłowość jednostek niska. Rozprawy parlamentów, przebiegłe kombinacje polityków, wysiłki ministrów — wszystko to w dniu stanowczym okazuje się niczem, o ile po za tem niema dobrych obywateli.

St. Witkiewicz.

Karjera.

Rano siał mroz czy zawierucha,
W surduciku do szkoły o miłę,
A wieczorem w chacie późne chwile
Z książką, z piórem, chociaż w ręce [chucha.

Latem, wolny, zastąpi pastucha,
A pod pachą Homery, Wirgile;
Ludzie czasem poszydzą niemile,
Lecz on pasie i ludzi nie słucha...
I tak wyrósł... I dalej w stolicę...
Tam to wiedzy głęboka jest rzeka...
Ojciec czeka i matula czeka...
A on pisał: „Kochani rodzice!...
Skończyłem... bieda... dużo do roboty.”
I dziś skończył... umarł na suchoty.

J. Kasprówicz.



Żona urzędnika państwowego: Mężusiu, wiosna się zbliża! Kup mi wiosenny kostjum, dobrze?
Mąż: Ależ, bój się Boga, żonusiu, skąd ja wezmę pieniędzy... Nie zapomnij, że jestem tylko nędznym urzędnikiem państwowym! Patrz, już nie mam nawet marynarki, niedługo będę chodził do biura w kamizelce, jak szwac...
Żonusta: Głupstwo! To będzie powrót do dawnych, dobrych polskich czasów. Będziesz wyglądał jak w kontuszu z wylotami!
Mąż: W takim razie ty wróć do jeszcze dawniejszych greckich czasów! Po co ci kostjum? Bądź pewna, że jako Wenus nago będzie ci bardzo do twarzy...

Z naszych kolei.

Jakiś pasażer oczekuje na pociąg. Bije godzina 10 wieczorem. Pociąg miał przybyć według rozkładu o 8,20. Pasażer podchodzi do urzędnika kolejowego.
— Przepraszam, nie wie pan, z jakim spóźnieniem nadejdzie pociąg 8,20?
— Pociąg 8,20 wogóle niema jeszcze spóźnienia.
— Co? przecież to już 10-ta!
— Przepraszam mocno, ale to spóźnienie pociągu 8,05 po pół... —

W naszych instytucjach społecznych.

Nowy szef: Kazalem panią prosić, gdyż chciałem się dowiedzieć, czy u mego poprzednika miała pani godziny pozabiurowe.
Urzędniczka: — Tak, ale nie w kantorze.

W redakcji „Łodzianina”.

Towarzysz Redaktor: (do kandydata na nowego współpracownika, pisarza artykułów naczelnych) Ależ, towarzyszu! Przecież towarzysz czytał i pisał prawie nie potrafi...
Kandydat: Proszę towarzysza redaktora — przecie jakbym był czytał i pisał — tobym do „Łodzianina” nie przyszedł i pracy mej nie proponował.

Pomysłowy facet.

(Na spacerze w piękne popołudnie niedzielne pan Jan spostrzega uliczną dziewczę, z którą postanawia się zaznajomić): Czy mogą pani służyć parasolem?
— Przecież pan nie masz parasola...
— No, ale i deszcz nie pada.

Paskarz i urząd walki z lichwą.



Jam król potęga, niczem niezwalczona.
A wyście kukły, ktoremi się bawiał
Tańccie, wirujcie, skaczcie mi do łona
A ja was jednym palcem moim zdławię!

Co niegdyś polak w wielkim poście jadał..

..Zasiadłszy do stołu w godzinę smierci-
[chowa,
Jadł polewkę migdałową.
Na drugie zaś danie,
Szedł szczupak w szafranie,
Dalej okoń, pączki tłusto,
Wegorz i liny z kapustą;
Karp sadzony z rodzenkami,
Kluski pszenne ze sliwkami,
Nakoniec do chrzanu grzyby,
I różne smażone ryby.

A. Z.

Kto więcej wart?

Pani domu do służącej: Nie wartas powiniog, żeby cię w plecy kopnąć jak psa.
Służąca: O, to i tak jestem jeszcze więcej warta, jak pani.

Sejm chlebobawczy.

Icek: Un, ten Sejm ustawodawczy to sie niebardzo nam podoba. Un jest antysemitki... Un zabronił żydkom handlować w niedzielę.
Sruł: E, un mi sie niepodoba nie dlatego, że jest antysemitki a dlatego, że się tak nazywa paskudnie. Lepiej un by sie nazywał chlebobawczy, przedzodawczy, złotodawczy a przedewszystkiem paskodawczy.

Pokuta.

Pawien młody człowiek przed ślubem poszedł do spowiedzi. Wracając się przypomniał sobie, że mu ksiądz nie naznaczył pokuty, wrócił się więc do niego. — „A cóż waćpanowi po pokucie — odpowiedział ksiądz — kiedy się żenisz.”

Wśród paskarzy.

— „Jaktol Ojciec pana już nie żyje? A to oddawna?” — „Paniel Umarł biedny ze zgrzyoty, że go powieszono.”

Niezwykłe ogłoszenia matrymonjalne.

Dzientelmeni angielscy mają nader oryginalne upodobania; świadczą o tem ogłoszenia, jakie zamieszczają w pismach angielskich ludzie, pragnący się na gwałt ożenić. Oto charakterystyczniejsze z ogłoszeń:

„Szukam w celach matrymonialnych znajomości ze starszą damą, która ma mały majątek i tylko jedną nogę. Na listy pań, mających obie nogi, nie odpowiadam.”

Drugie:
„Poszukuję żony, kandydatka nie potrzebuje być ani piękna ani młoda, ani bogata, ale musi posiadać wzrost dwóch metrów. Musi być przytem wdową po człowieku powieszonym lub straconym za pomocą elektryczności.”

Albo jeszcze:
„Pragnąłbym ożenić się z kobietą conajmniej pięćdziesięcioletnią, która jest od urodzenia głuchoniemą, nie widzi muzyki, dzieci i psów i nigdy nie pije wódki.”

Lub jeszcze:
„Pojmę za żonę osobę, posiadającą conajmniej milion funtów sterlingów posagu, zarobionych na pasku. Żadne inne względy roli nie grają poza jednym zastrzeżeniem: musi się ubierać po paskarsku i być ordynarną i brutalną.”

Co, gusty niebrzydkiel Prawda, piękne łodzianki? (w)

Zagadka do nagrody.

Jaki tytuł ma pismo codzienne w Łodzi, którego redakcja stanowi muzeum okazów przedpotopowych; redaktorem, mianowicie, jest Mamut, a jego zastępcą Ichtiosaurus?

Kto pierwszy nadesłie rozwiązanie zagadki, otrzymywał będzie bezpłatnie przez tydzień „Rozwój”.

Ostatnie 2 dni!

ODEON

Po raz pierwszy w Łodzi

Najnowszy obraz znakomitej firmy „Union“

„TAJEMNICZY ZWIĄZEK“

Wielki dramat egzotyczny w 6 aktach.

Ceny popularne.

Ceny popularne.

Początek przedstawień codziennie o 4-ej. Ostatniego punktualnie o 8.30.

Kino-Resursa
Kilńskiego № 117.

Program do d. 8 marca 1920 r.

Jack -- Sława Ameryki

Sensacyjna sztuka w 5 częściach słynnej amerykańskiej wytwórni Amerikan-Film.

Nad program:
Ostatni wieczór kawalerski Bom-Boufsa

Nader komiczna humoreska.

621-2

Kino-Resursa
Kilńskiego № 117.

550 Mk.

placę za aparat starych sztucznych zębów.

Kupuję każdą ilość nawet połamanych, a także Stare zęby złote. ul. Wschodnia 45, Zalcman.

Ogłoszenie.

We wtorek, dnia 9 marca o godz. 9.30 odbędzie się **sprzedawca pozostałych narzędzi po warsztacie Mechanicznym „Wyzwolenie“ ul. Konstantynowska 102**, sprzedaż odbywać się będzie na miejscu za gotówkę.

Zn kom. Ilkwiadoyng
F. DĄBROWSKI.



Cały świat używa do mycia włosów

Pixie

Szkola kroju i szycia
Dyplomowanej Uczennicy Paryskiej Akademii Kroju
Apolonii Kopydłowskiej
Łódź, Piotrkowska 134.
Nauka kroju, szycia, pasowania i modelowania z dopłatą od mk. 20 miesięcznie. Uczennice otrzymują świadectwa. Zapisy codziennie od 9-1. Sprzedaż fasonów papileryowych 657-1

Najtańsze

„ŹRÓDŁO“

resztki ze sztuki

- Całki różne . od mk. 7.50
- Surok „ „ „ 11.-
- Barochany „ „ „ 15.50
- Pędzelniki „ „ „ 20.00
- na poszwy „ „ „ 25.50
- Wetnuszki „ „ „ 25.50

Oraz białe towary, płócienka na bieliznę, wstępy, poszwy i fartuchy. Także kurtki, kostiumy, szwalotki i chustki. Wszystko sprzedaję taniej, bo w mieszkaniu prywatnym. 351-2

SKŁAD RESZTEK
Dzielną Nr. 34
poprz. ofic. i piątro.
Ceny stałe.

Do księgarni
Ludwika Fiszer
Piotrkowska 47
potrzebny prawnik. Zgłaszać się między 10-12 rano.

Potrzebna adolna prasowazka Nowo-Zarawska 13. 623-3

Przeplóka Józefa zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 630-3

Szyje elegancko posług. ostatniech mód kostiumy od mk. 160 palta 80, suknie 60, krawiec damski, Rudzki, Piotrkowska 17. 646-2

Swiniarski Władysław zagubił legitymację, wydaną na 4 osoby. 69-1

Sprzedam sklep rzemieślniczy i warsztat rzemieślniczy, w Centrum miasta. Wiadomość ul. Konstantynowska 50. 612-3

VI Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Przejazd 14 podaje do wiadomości, że wznawia przyjmowanie wkładów oszczędnościowych i wydawanie pożyczek. 631-3

Zarząd Rzemieślniczego T-w. pożyczkowo-oszczędnościowego ul. Sienkiewicza 49 (dawna Mitalska) podaje do wiadomości swym członkom, że wznawia wydawanie pożyczek, oraz przyjmuje wkłady oszczędnościowe na oprocentowaniu. 609-10

Zaginął dławek czynka lat 3 blondy, dynka oczy niebieskie, w granatowej halce, buciki czarne wysokie sznurowane imię jej Andzia. Ktoby wiedział o takowej upraszam o zawiadomienie Nawrot 84, Antoni Bednarek. 633-1

Zagubiono paszport rodzinny na imię Ryfka, Laja Gelbard, wydany w Łodzi Solna 8. 581-8

OGŁOSZENIE.

Oddział Opalowy Wydziału Zaprojektowania Miasta podaje niniejszym do wiadomości ogółu mieszkańców, iż, poczynając od dnia 8 marca 1920 r., wznowioną zostaje sprzedaż opalu

na miesiąc luty w ilości pół korca węgla i 3-ch pudrów drzewa na rodzinę, na placach przy ulicach:

- Węglowej 3,
- Ogrodowej 23,
- Konstantynowskiej 99,
- Towarowej 32,
- Piotrkowskiej 311,
- Przejazd 92.

Sprzedaż odbywać się będzie od godziny 8-ej do 12-ej rano w porządku następującym:

Poniedziałek, 8 i wtorek, 9.	litery A. B. C.
Środa, 10 i czwartek 11.	„ D. E. F.
Piątek, 12 i sobota 13.	„ G. H. I. J.
Poniedziałek, 15 i wtorek, 16	„ K. L. M.
Środa, 17 i czwartek, 18.	„ N. O. P.
Piątek, 19 i sobota 20.	„ R. S. T.
Poniedziałek, 22 i wtorek 23.	„ U. W. Z.

Konsumenci, którzy nie zdążyli odebrać węgla w określonym dniu, winni zgłosić się po odbiór tegoż wczasie od dnia 24 do 31 marca r. b.

Zgłaszający się winni okazać oprócz karty węglowej również legitymację chlebową i paszport.

Cena węgla za pół korca wynosi mk. 16.—(szesnaście).

Cena za pudr drzewa szczapowego sosnowego wynosi 6.—.

„ „ „ „ rąbanego „ „ 6.50.

Magistrat m. Łodzi.

800 do 1000 Mk.

Placę za aparat starych zębów.

Piotrkowska 107, Iawa oficyna II wejście mieszka. 21. 616-10

Ogłoszenie.

Sakiewka ręczna z zawartością 75 mk. znaleziona przez posterunkowego IV-go Komisarjatu p. Szwarca, przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja, jest do odebrania w sekretarjacie Ekspozytury Urzędu Sędzkiego w Łodzi ul. Kilńskiego № 126 III piętro, pokój № 60. 619-3

Ogłoszenia drobne.

A.A.A. mieszkanin prywatnym resztki na meble, ubrania, towary z fabry, Leonberda i innych firm, sukna, kurtki, szwalotki, wetnuszki na damskie kostiumy i suknie. Białe towary na bieliznę, wstępy, poszwy, surówki, cejk do nierozdarcia, granatowe płócno: Kilńskiego 40, front II piętro, m. 10 wejście na prawo. 331-1

Buonaltorja podwojna liczenie z arytmetyką handlową, prawem handlowym i wekslowem, biurowością etc. razem mk. 300 — zapisy od 7 do 9 Teodor Grossman, Sienkiewicza 29. 600-2

AAA Buchalter potrzebny. Biuro „Opulno“ Sienkiewicza 67. 640-1

AAA Hajszerka — świadeczką dwa doskonałe, poszukuje miejsca Biuro „Opulno“ Sienkiewicza 67. 641-1

Dwojra Laja Lieblink zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, Piotrkowska 41. 636-8

Koryta szewskie, obosy hurtownie i detalicznie. Sienkiewicza 25 m. 6. 612

Kiciński Władysław zagubił paszport niemiecki, wydany z gminy Wiskitki, pow. Błoski, i dwa kwity lombardowe, laskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą, ul. Ciesna 46, m. 1. 649-8

Łeczycki Bernard zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 627-8

Marciniak Agnieszka zagubiła kartę węglową, wydaną z okreeu. 644-1

Murjan Maurycy Moritz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi ul. Kilńskiego 38. 610-3

Pajdak Izaak zagubił weseł, wystawca S. Chęczyński i paszport niemiecki, wydany w P. białe. 642-1

Pokulski Stefan zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. 648-3

Piotrowski Władysław zagubił legitymację, wydaną na 4 osoby. 645-1